Nr. 212 · Kraków, sobota 17 września 1910. Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. amerykańskich.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal., śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl. dla zamiejscowych, po 1 kor. za 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej — Redakcya rękopisów nie zwraca, i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Robotnicy! Obywatele! Kobiety!

Zgromadzenie ludowe

w sprawie

Zwalczania drożyzny

oraz

Sejmowej reformy wyborczej

odbędzie się w Krakowie w niedzielę 18 września o godz. 10½ rano

na placu Jabłonowskich.

Z DNIA.

Obrazek kultury niemieckiej.

Zjazd prawników niemieckich oświadcza się za karą śmierci.

Z Gdańska donoszą, iż na odbywającym się tam zjeździe prawników roztrząsano między innemi sprawę zniesienia kary śmierci. Większość uczestników sekcyi karnej (50 głosami przeciw 24) oświadczyła się za zatrzymaniem kary śmierci.

Podczas dyskusyi odzywały się np. takie opinie: Tajny radca Kahl, zachwalając egzekucye, oświadczył: „Byłem obecny przy bardzo wielu i nie doznawałem innych uczuć, prócz uczucia sprawiedliwości". Zdanie to brzmi zaiste, jakby było wyjęte ze zjadliwej satyry „Simplicissimusa"!

W inną nutę uderzał także entuzyasta topora katowskiego, niejaki Elsner von Gronau. W zapale wołał: „Berlin jest za karą śmierci". A chcąc wstrząsnąć obecnych postawieniem im przed oczy największej zbrodni, jaka się tylko da pomyśleć, a na którą niema dość surowej kary, mówił: „Czyż mogą być brane pod uwagę okoliczności łagodzące przy mordzie lub usiłowaniu morderstwa na osobie któregokolwiek z panujących niemieckich?"

„Dobrześ zaaportował krwawy buldogu!" — takiem lapidarnem zdaniem komentuje „Arbeiter-Zeitung" wystąpienie owego Gronau... Osobnik ten zresztą popisywał się i dalszymi tego rodzaju argumentami: Kara śmierci trwać musi, bo żyjemy w czasach rewolucyjnych; niema dość środków do bronienia autorytetu cesarza... Ostrze topora — to, rozumie się, środek wyśmienicie ostry, byle tylko nie rdzewiało od zbyt rzadkiego użycia.

I oto większość zdobywa na zjeździe perwersya takich Kahlów, z satysfakcyą przypominających widziane egzekucye: strugi krwi, drgania ciał, staczające się głowy; zdobywają służalcze ekscesy takich von Gronau, którzy z kwestyi życia lub śmierci skazańców czynią sobie okazyę do popisywania się lojalnością, z rusztowania katowskiego pragną mieć dla siebie podstawę do szybszej karyery...

Jakie to charakterystyczne dla tej burżuazyi niemieckiej, którą coraz bardziej ogarnia prąd lekceważenia wszelkich uczuć humanitarnych, nawrót do instynktów najbrutalniejszych.

Na każdem polu: w życiu politycznem, społecznem, naukowem jej wilcze kły się szczerzą...

Osobliwe uczczenie Wilhelma II.

Wolno kombinujące „Russkoje Znamia", organ czarnosecinnego herszta Dubrowina, dopiero niedawno przetrawił królewiecką mowę Wilhelma i doszedł do wniosku, że jest ona jota w jotę zgodną z czarnosecinstwem.

Pisze tedy z dumą: „Szeregi nasze wzrosły. Nowy a wielki czarnosecinie c, z którego polityką cały świat się liczy, wystąpił na pierwszy plan. Czytelnik nasz pojmuje, iż mówimy o cesarzu Wilhelmie II., który w swej królewieckiej mowie wyjaśnił, że samodzierżawie jest najpewniejszym fundamentem ładu i rozwoju sił w państwie".

Pan Dubrowin z radością stwierdza dalej, że i następca tronu pruskiego też podziela poglądy swego ojca, czemu dał wyraz w swej „rektorskiej" mowie — ergo też jest czarnosecińcem.

Chociaż w całym świecie kulturalnym wyraz „czarnosecinieo" posiada znaczenie obelżywe, jednak, rozumie się, cenzura rosyjska nie ujęła się w tym wypadku za „zaprzyjaźnionym monarchą", gdyż dla Rosyi oficyalnej czarna sotnia — to najmilszy gatunek poddanych, to ulubieńcy cara.

Po królewieckiej mowie Wilhelma pisaliśmy, iż szczycić się nią będzie Puryszkiewicz, jako siostrzycą swych oracyj.

Omyliliśmy się o tyle, że Puryszkiewicza uprzedził Dubrowin.

O mięso z Argentyny.

Rozporządzenie rządu.

Wiedeń. Ministerstwo wczoraj zgodziło się natychmiast z rządem węgierskim wdrożyć rokowania w sprawie prowizorycznego zezwolenia na import mięsa argentyńskiego. Przytem na razie istnieje zamiar na próbę zezwolić na import kontyngentu 10.000 tonn (100 000 klg.). Sprzedaż tego mięsa w kraju będzie zezwolona tylko przy dokładnem oznaczeniu jego pochodzenia. Podczas przyjmowania mięsa importowanego i przechowywania go będą przestrzegane odpowiednie zarządzenia sanitarne.

* * *

Rozporządzenie to, zawierające szereg ograniczeń biurokratycznych, może — przy znanej praktyce — zrobić cały ten krok iluzorycznym. Przedewszystkiem nie widzimy żadnej potrzeby robienia prób, gdyż co jest dobre dla ludności londyńskiej, nie może być szkodliwe dla ludności austryackiej. Dalej rozporządzenie zawiera osławiony wyraz „kontyngent", przeciw czemu jak najostrzej należy zaprotestować. Smutne doświadczenia z kontyngentowaniem mięsa serbskiego i rumuńskiego powinny były nauczyć rząd, że ograniczenia importu nie stanowią skutecznego środka dla ograniczenia braku i drożyzny mięsa. Tylko nieograniczony dowóz może na to coś pomódz i dlatego ludność zaprotestuje przeciw dalszemu poddawaniu jej pod kuratelę — w interesie agraryuszów.

Udział miasta Krakowa.

Na podstawie uchwały miejskiej komisyi aprowizacyjnej wyjechali delegaci miasta, mianowicie radcy prof. Bujwid i dr Wasung, tudzież weterynarz miejski p. Fertig, do Wiednia, gdzie przyłączą się do delegacyi Wiednia, Pragi i Gracu, aby razem wziąć udział w komisyi mającej badać mięso argentyńskie w Tryeście. Komisya dziś przybywa do Tryestu.

W drodze powrotnej delegaci krakowscy zbadają urządzenia centralnej targowicy na bydło w Wiedniu, w szczególności urządzenia wielkiej rzeźni spółkowej.

Z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej, na którem delegaci złożą sprawozdanie, poczem sprawa przyjdzie na porządek Rady miasta.

* * *

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, członkowie komisyi dla zbadania jakości mięsa argentyńskiego udali się wczoraj wieczorem do Tryestu. W towarzystwie komisyi znajduje się także ambasador Stanów Zjednoczonych Kerens, poseł argentyński Perez, przedstawiciele ministerstw, wielu posłów i członków Rad miejskich Wiednia, Pragi, Gracu, Krakowa, Insbruka i Opawy.

O przyłączenie Podgórza do Krakowa.

Rada miasta Podgórza odbyła we czwartek posiedzenie dla omówienia sprawy połączenia się Podgórza z Krakowem. Do merytorycznych obrad w tej sprawie nie przyszło, gdyż magistrat podgórski nie dostarczył radnym żadnych dat, żadnego materyału faktycznego, na podstawie którego możnaby należycie ocenić ewentualne korzyści lub szkody, mogące wyniknąć dla Podgórza z połączenia z Krakowem. Wprawdzie p. prezydent Leo częściowo wyprzedził magistrat podgórski, dając do druku całą korespondencyę między obu miastami w tej sprawie, objaśnioną szeregiem tablic statystycznych. Niestety materyał ten zupełnie nie wystarcza, a cyfry zestawione i oświetlone są jednostronnie. Również artykuły w „Nowej Reformie" i „Nowinach" (zapewne z polecenia pana prezydenta napisane) nie oświetlają sprawy wszechstronnie, a służyć miały do „urabiania opinii". Webec tego Rada odroczyła dyskusyę w tej sprawie do chwili dostarczenia przez magistrat i komisye potrzebnego materyału.

Przebieg Rady był następujący:

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wniósł tow. dr E. Bobrowski szereg interpelacyj; przedewszystkiem żądał, by magistrat wykonał uchwałę Rady w sprawie badania mieszkań suterynowych i stróżowskich i opróżnił mieszkania nienadające się do użycia; dla przykładu opisuje szereg mieszkań stróżowskich urągających najskromniejszym wymogom hygieny mieszkaniowej; następnie żądał, by magistrat poczynił potrzebne kroki w sprawie zwalczania drożyzny, domagał się odpowiedzi na poprzednie swe interpelacye w sprawie nadużyć policyi miejskiej; nakoniec zwrócił się do burmistrza jako posła sejmowego z wezwaniem, by zechciał w Sejmie oświadczyć, iż ludność pracująca Podgórza jak i innych miast nie dopuści do dalszego zwlekania z reformą wyborczą i domaga się powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego. (Oklaski na sali i galeryi).

Radny Gadomski domagał się traktowania wniosku o stworzenie osobnej Rady powiatowej podgórskiej, zaś prof. Przybylski żądał zamknięcia fabryki pierza w ulicy Wolskiej ze względów sanitarnych.

Burmistrz Maryewski przyrzekł zarządzić zbadanie mieszkań stróżów i zwołać posiedzenie komisyi gospodarczej w poniedziałek dla zastanowienia się nad drożyzną; w sprawie reformy wyborczej oświadczył, że jest zwolennikiem rozszerzenia prawa wyborczego i że demokratyczni posłowie energicznie będą się domagali reformy.

Następnie uchwalono wniosek magistratu w sprawie skanalizowania ul. Kołłątaja, jak również po ożywionej dyskusyi regulacyę ulicy Rękawka. Dokonano wyboru wielkiego wydziału Kasy oszczędności; wybrani zostali: dr Aronsohn, Dawidowski, Dunkelblum, dr Emilewicz, dr Górski, Grünberg, Grządziel, ks.

TEOFIL WOYSZWIŁŁO.

KOBIETKI.

(Obrazek z odległej parafii).

8)

V.

Nabożeństwo skończyło się. Celebrujący sam proboszcz, kanonik Medecki, pośpiesznie odśpiewał półgłosem u stopni ołtarza obowiązkowe „Oremus" i ruszył do zakrystyi, podczas kiedy pan Świtalski wydobywał z organów niezmiernie głośne, uroczyste, tryumfalne dźwięki.

Tłumy publiczności wylewały się z przepełnionego kościoła na ulicę, formując olbrzymie zgromadzenie ludzi, gwarzących o naj rozmaitszych sprawach. Byli tu i żołnierze w wielkiej liczbie, byli robotnicy i rzemieślnicy, przeważały jednak kobiety z różnych warstw społecznych. Garstka młodzieży w uniformach gimnazyalnych uszeregowała się tuż przy drzwiach kościelnych, urządzając tak zwany „przegląd katolicki" wychodzących panien.

Uprzywilejowana część publiczności opuszczała kościół inną drogą — przez zakrystyę, w której zebrało się sporo osób, mających jakiekolwiek interesa do księdza proboszcza lub pragnących się z nim tylko przywitać. Tu panował głośny gwar rozmów i śmiechów, który uciszył się nieco, kiedy na progu zjawił się ks. proboszcz, poprzedzony czwórką chłopców-ministrantów w białych komeżkach, czerwonych tunikach i pelerynkach.

Kiedy się ksiądz Medecki rozebrał i odmówił przepisaną modlitwę, otoczyła go gromadka uprzywilejowanych parafian. Witał się ze wszystkimi uprzejmie i wesoło odpowiadał na ich pozdrowienia.

— Świetnie ksiądz kanonik dzisiaj wygląda! — mówił stary pułkownik Holowiński.

— E, gdzietam! Pięćdziesiątka się zbliża, panie pułkowniku, a to nie żarty! Jeszcze wy, wojskowi, potraficie się z latami bory kać, ale my, słudzy boży, co innego. Tak mnie tej nocy w krzyżach strzykało, że zasnąć nie mogłem. I nogi też nie dopisują... Starość nie radość...

— Co? Ksiądz kanonik o starości mówi? — zawołała pani Cywińska, żona dyrektora banku, ucałowawszy proboszcza w rękę.

— A mówię, mówię, łaskawa pani dobrodziejko... Czas ucieka, śmierć goni, wieczność czeka... Ani się człowiek obejrzy, jak nadejdzie Kostucha...

— E, ksiądz nas wszystkich jeszcze przeżyje, ani wątpię o tem — odezwał się pułkownik, żegnając się z księdzem kanonikiem, do którego zbliżały się coraz to nowe osoby.

Proboszcz rozmawiał ze wszystkimi bardzo uprzejmie. Niecierpliwił się jednak w duszy, ponieważ rozmowy w zakrystyi oddalały chwilę obiadu, głód zaś dawał mu się coraz dotkliwiej. To też z niezwykłym pośpiechem wymknął się do mieszkania, jak tylko zauważył, że może opuścić zakrystyę bez narażenia się komuś, wszystkie bowiem osobistości wpływowe już powychodziły z kościoła. Pozostała w nim jeszcze zaledwie garść rozmodlonych dewotek i starców, których zakrystyan Orłowski dość wyraźnie po budzał brzękiem kluczów do przerwania ćwiczeń pobożnych.

W niedzielę u księdza proboszcza bywało na obiedzie zwykle więcej osób. Tego dnia jednak wyjątkowo nie stawił się nikt z gości — i do stołu zasiedli, oprócz proboszcza, tylko ks. wikary i ks. prefekt.

Zupę spożyli w zupełnem prawie milczeniu, bo ksiądz proboszcz całkowicie był pochłonięty zaspokajaniem głodu, co się zaś tyczy ks. Siennickiego i księdza prefekta, to ci rzadko rozmawiali ze sobą, nie znosząc się wzajemnie.

Milczenie przerwał wreszcie ksiądz proboszcz, nabierając na talerz sporą porcyę sałaty.

— Cóż — spytał — jak się księżom podobała nowa msza dzisiejsza?

— A ładna, bardzo ładna! — pośpieszył zaznaczyć ksiądz wikary. — Już to Świtalski ma gust, trzeba mu to przyznać... I wykonanie nic nie można zarzucić...

— Msza może nawet i niezła — zauważył ksiądz prefekt — ale nie wiem, czy obecnie, kiedy coraz bardziej wzmaga się dążność do wznowienia muzyki gregoryańskiej, należałoby wykonywać takie msze, jak ta dzisiejsza, Zwierowicza, zdaje się.

— Cóż jej ksiądz prefekt ma do zarzucenia? — spytał proboszcz.

— Zanadto wesoła, zadużo w niej brawury... „Gloria" na przykład brzmi jak taniec poprostu, jak polonez...

— A mnie się to właśnie podoba, nie lubię tych rzeczy ponurych, płaczliwych, nudych. Dobre to jako msza żałobna chyba — wtrącił ks. Siennicki.

— To rzecz gustu — odparł ks. prefekt, lekceważąco wzruszywszy ramionami. — Ale, pominąwszy już mszę Zwierowicza, chciałem zwrócić uwagę księdza kanonika, że te popisowe kawałki solowe podczas „Offertorium", wykonywane przez panią Bolecką, co niedziela, nie bardzo są na miejscu...

— Dlaczego? — spytał proboszcz.

— No, bo to wygląda na jakieś popisy koncertowe... A występowanie stale jednej i tej samej osoby powoduje tylko niepotrzebne uwagi krytyczne...

Proboszcz nachmurzył się. Jego błyszczące czoło, zlewające się z potężną łysiną, okryło się lekkim rumieńcem.

— Co za uwagi krytyczne? — pytał, spoglądając ziemi oczyma na ks. prefekta, który napełniał szklankę winem.

Wejście lokaja z półmiskiem przerwało rozmowę.

(Dokończenie nastąpi).

Gruszecki, Kaczmarski, B. Liban, W. Liban, Łuczko, Mateczny, Matula, dr Oberländer, Rapaport i inż. Rolle, ten ostatni w miejsce proponowanego przez klub radziecki Ióia Aleksandrowicza.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad sprawą połączenia się Podgórza z Krakowem. Radny Emilewicz postawił wniosek, by dyskusyę odroczyć, bo przedtem ma odbyć się wiec ogólny, na którym ludność się wypowie.

Radny Gadomski domagał się natychmiastowej dyskusyi, gdyż już zdążył się przygotować do półtoragodzinnej mowy i przestudywał elaboraty p. dra Lea; również obawiał się Gadomski, iż w razie odroczenia sprawy zacznie prezydent Leo „kaptować" sobie radnych (zdaje się, iż p. Gadomski głównie bał się o swoją cnotę?).

Tow. dr Bobrowski zażądał odroczenia dyskusyi, gdyż ani magistrat, ani komisya nie dostarczyły żadnego materyału radnym; nadto należy zasięgnąć opinii ogółu; wnosi, by sprawę odroczono i polecono komisyi prawniczej, gospodarczej i skarbowej wspólnie z magistratem wygotować potrzebny elaborat i przedłożyć radnym, a następnie dopiero zwołać posiedzenie Rady w tej sprawie.

Wniosek dra Emilewicza i dra Bobrowskiego uchwalono, poczem burmistrz zamknął posiedzenie.

Przegląd polityczny.

Konferencye czesko-niemieckie w Pradze zaczną się stanowczo 20 b. m.

Kluby czesko-radykalny i prawno-państwowy uchwaliły wczoraj wziąć udział w konferencyach ugodowych na zaproszenie marszałka ks. Lobkowitza. Delegatami wybrano posłów Baxę i Choca, którym polecono zająć takie samo stanowisko, jak dotychczas w tej sprawie.

Na konferencyi wszystkie bez wyjątku stronnictwa sejmowe będą reprezentowane. Przed konferencyą poseł Eppinger sprosił na naradę wszystkich niemieckich jej uczestników.

Zaburzenia religijne w Turcyi, o których od kilku dni donoszą telegramy, mają następujące tło: Odkąd w r. 1872 Bułgarzy oderwali się od patryarchatu greckiego i utworzyli własną cerkiew pod przewodnictwem egzarchy z siedzibą w Konstantynopolu, panowały między Bułgarami (egzarchistami) a Grekami (patryarchalistami) w Macedonii ciągłe spory o posiadanie kościołów i majątków kościelnych. Rząd absolutystyczny w Turcyi nie rozstrzygał tych sporów, uważając je za pożądaną sposobność do utrzymania między obu narodami ciągłej walki, z której rząd jako trzeci korzystał. Była to więc ta sama maksyma „divide et impera", którą przez tyle lat z powodzeniem posługiwał się rząd austryacki.

Z nastaniem stosunków konstytucyjnych rząd młodoturecki przystąpił — równocześnie z akcyą uporządkowania spraw macedońskich wogóle — do uregulowania także sprawy kościołów. Wniósł zatem do parlamentu projekt ustawy, przyznający kościół w danej gminie tej narodowości, która stanowi większość mieszkańców; dla mniejszości zaś rząd ma wybudować kościoły z funduszów publicznych. Parlament ustawę tę uchwalił i sułtan — mimo protestów patryarchy — sankcyonował ją. Patryarchat, któremu ustawa ta wyrządza wielką szkodę, postanowił dla naradzenia się nad dalszymi krokami zwołać zgromadzenie narodowe (raczej kościelne), a rząd, uważając to za wystąpienie przeciw obowiązującej ustawie, zebrania się zgromadzenia zakazał, a przybyłych mimo zakazu delegatów aresztował.

Socyaliści włoscy w gminach. We Florencyi odbył się w tych dniach kongres socyalistycznych radców gminnych Włoch. Ze sprawozdania, które sekretarz partyjny przedłożył temu kongresowi, wyjmujemy następujące cyfry: Z pośród 8290 gmin Włoch w **447** są radcy socyalistyczni; w **108** radach miejskich mają socyaliści większość. Ogółem jest we Włoszech **3139** socyalistycznych radców gminnych, **600** socyalistycznych członków wydziałów miejskich (assesorów), **132** socyalistycznych burmistrzów, **186** socyalistycznych członków rad prowincyonalnych.

Przegląd społeczny.

O podniesienie przemysłu budowlanego. Wczoraj obradowała w wydziale krajowym we Lwowie ankieta w sprawie podniesienia przemysłu budowy tanich mieszkań i zmodernizowania przemysłu budowlanego. W ankiecie wzięli udział przedstawiciele stowarzyszeń technicznych krajowych, Izb handlowych, stowarzyszeń murarzy, majstrów, liczni fachowcy, inżynierowie i budowniczowie ze Lwowa, Krakowa i miast prowincyonalnych. Obrady odbywały się rano i po południu nad 20 pytaniami. Poruszono wiele materyału, który wydział krajowy zbierze w sprawozdaniu dla sejmu.

Obstrukcya na kolei południowej, o której wczoraj doniosły telegramy, nie jest wcale dziełem zorganizowanych kolejarzy, tylko przedsięwzięciem na własną rękę urzędników tej kolei. Jeszcze w zeszłym roku związek urzędników wykluczony został z koalicyi wszystkich organizacyj kolejarzy w Austryi; to też teraz pozostałe w koalicyi organizacye (organizacya centralna, stow. maszynistów, stow. konduktorów i stow. banmistrzów) wydały odezwę przestrzegającą swych członków przed udziałem w obstrukcyi.

Cholera.

Wypadki w Podgórzu i Krakowie.

Wczoraj odbywały się badania bakteryologiczne wnętrzności zmarłego w szpitalu robotnika Józefa Sołtysa. Badania **nie** wykryły prątków cholerycznych. Również bezustanna obserwacya innego robotnika, który zachorował wczoraj w mieszkaniu przy ul. Łobzowskiej l. 37, dała dotąd wynik ujemny. Zdaniem lekarzy, prawie na pewno można twierdzić, że w obu zasłabnięciach nie zaszedł wypadek cholery. Jednak aż do dokładnego zbadania przyczyny choroby dla ostrożności zamknięto dom przy ul. Łobzowskiej, w którym zachorował wczoraj robotnik i przed bramą postawiono posterunek policyi, który ma czuwać, aby nikt z mieszkańców domu nie opuszczał.

W Wiedniu.

Wiedeń. W ciągu wczorajszego dnia zgłoszono kilka wypadków podejrzanych o cholerę, ale w żadnym nie stwierdzono dotąd cholery.

Wiedeń. Wedle komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdzono u Maryi Travniczek, krewnej stolarza, który był chory na cholerę, także cholerę azyatycką. Mieszkała ona razem z owym stolarzem.

Na Węgrzech.

Budapeszt. Jak ogłasza ministerstwo spraw wewnętrznych, bakteryologiczne badanie w czterech wypadkach zasłabnięć w ostatnich dniach wykazało cholerę azyatycką. Dotychczas z 29 wypadków podejrzanych stwierdzono w 15 cholerę azyatycką.

Budapeszt. W gminie Ujkely Joka w powiecie preszburskim zdarzył się wczoraj wypadek zasłabnięcia podejrzanego o cholerę. W Mochaczu zaszedł onegdaj jeden świeży wypadek, wczoraj trzy; w Zemuniu jeden wypadek. Na parowcu przybyłym wczoraj do Budapesztu z Komarna zachorował majtek wśród objawów podejrzanych o cholerę. Przewieziono go do szpitala epidemicznego, a parowiec poddano kwarantannie.

W Niemczech.

Berlin. 29-letni inżynier Gustaw Mayerberg i jego gospodyni zachorowali wczoraj wśród objawów cholery i oddani zostali do szpitala.

W Rumunii.

Bukareszt. Bakteryologiczne badanie zwłok zmarłej w Gałaczu osoby, która tam przyjechała na okręcie włoskim z Ankony, wykazało cholerę azyatycką.

W Hiszpanii.

Almerya (południowo wschodnia Hiszpania). Na pokładzie parowca „Antoine" zaszło 14 podejrzanych zasłabnięć.

* * *

Dżuma.

Peterburg. Bakteryologiczne badanie u osoby, która onegdaj zachorowała wśród objawów dżumy, wydało rezultat negatywny.

Z literatury i sztuki.

Nr. 37 „Promyka", tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, wyszedł z druku. Pismo to, istniejące od dwóch lat, rozwija się coraz lepiej. Daje powieści doborowe, artykuły naukowe, obrazki i poezye wybitnych i utalentowanych autorów. Bieżący numer zawiera: „Zwierzęta w niewoli" Hagenbecka. „Dyabelski statek", powieść przerobiona z „Pracowników morza" W. Hugo przez St. Buraczewską. „O królu wężów i o Jaśku", wiersz M. Markowskiej. „Nasza klasa", powieść M. Hantowerówny. „Wieczór letni", wiersz Heleny Bojarskiej. Ze świata, łamigłówki, roz wiązania.

„Promyczek" dodatek dla młodszych dzieci obejmuje: „Bezkrólewie", baśń Domosławy. „Mała czarodziejka" Hakelbeilówny. „Zając i lis", bajeczka z niemieckiego. Wesoły kącik, szarada, łamigłówki i rozwiązania zamykają ten numer.

KRONIKA.

Kraków, 16 września.

Poseł Daszyński w Ameryce. Wychodzący w Nowym Jorku „Robotnik polski" ogłasza listę zgromadzeń, zwołanych przez Komitet Wykonawczy Związku socyalistów polskich w Ameryce, na których przemawiać będzie tow. Ignacy Daszyński. Zgromadzenia te odbędą się w następujących miastach:

New York, sobota	1 października
Newark, niedziela	2 „
Paterson, wtorek	4 „
Jersey City, środa	5 „
Trenton, piątek	7 „
Brooklyn, sobota	8 „
Passaic, niedziela	9 „
Bayonne, wtorek	11 „
Elizabethport, środa	12 „
New York, piątek	14 „
Philadelphia, sobota	15 „
Philadelphia, niedz.	16 „
Baltimore, wtorek	18 „
Willkes Bare, środa	19 „
Scranton, piątek	21 „
Pittsburg, sobota	22 „
Braddock, niedziela	23 „
Cleveland, wtorek	25 „
„ środa	26 „
Detroit, piątek	28 „
Chicago, sobota	29 „
„ niedziela	30 „
Millwaukee, wtorek	1 listopada
Fort Wayne, czwartek	3 „
Buffalo, sobota	5 „
Rochester, niedziela	6 „
Syracuse, wtorek	8 „
W. Lynn, czwartek	10 „
Boston, sobota	12 „
Worcester, niedziela	13 „
Providence, wtorek	15 „
Central Falls, czwartek	17 „
Fall River, sobota	19 „
Holyoke, niedziela	20 „
Ludlow, wtorek	22 „
Bridgeport, czwartek,	24 „

Dzisiaj wieczorem wyjeżdża tow. Daszyński z Rotterdamu okrętem do Ameryki.

Nowiny krakowskie.

Szykany policyjne. Dawno już policya krakowska nie okazywała takiej buty wobec zgromadzeń przez partyę naszą zwoływanych, jak zaczyna teraz praktykować. Prym w tym nowym względnie wznowionym kursie trzyma radca dr Banach, znany ze swej wprost złośliwości, lubujący się w szpilkowych ukłuciach. Ot np. z okazyi zwołanego na niedzielę zgromadzenia w sprawie drożyzny Banach robi trudności w podpisaniu odnośnego afisza; żąda pisemnego pozwolenia magistratu na użycie placu Jabłonowskich, mimo, iż telefonicznie o zezwoleniu z magistratu został zawiadomiony; wzywa towarzyszów na afisz podpisanych do osobistego stawiennictwa.

Zdaje się, że poczucie swego „ja" rośnie u policyi w miarę, jak partya nasza usiłuje iść legalną drogą. Niech p. Flatau i jego Banach przyjmą do wiadomości, że oni są za mali dla powstrzymania naszego ruchu i że my pójdziemy naprzód choćby po nich.

Dzieciom kolejarzy, zamieszkałych blisko miast, w których znajdują się szkoły, należą się roczne karty jazdy. Tymczasem z niewiadomych powodów dzieci kolejarzy wielickich nie otrzymały takich kart do 10 września, a dzieci spensyonowanych kolejarzy jeszcze ich dotąd nie dostały, skutkiem czego spensyonowani kolejarze muszą po 24 h dziennie za każde dziecko płacić za bilety, ażeby ono z nauki szkolnej korzystać mogło. Domagamy się tą drogą o uczynienie zadość przepisom, których się władze kolejowe trzymają ale na końcu roku szkolnego, gdyż 1 lipca nikt na kartę szkolną nie może jechać, ale żeby punktualnie od 1 września mogły dzieci jeździć do szkoły zadarmo, o to się nie staraja.

Czyszczenie rur wodociągowych. Zarząd wodociągu miejskiego rozpocznie czyszczenie sieci rur wodociągowych dla usunięcia nagromadzonego w nich osadu. Czynność ta spowoduje chwilowe zmącenie wody.

Od dnia 19 do 26 września łącznie w godzinach od 3 do 6 po południu wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich kolejno w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku:

Dnia 19 września w części miasta między ulicami: Zwierzyniecką, Wiślną i Rynkiem do ul. Szewskiej, Szewska, Karmelicka do wału kolei obwodowej i wzdłuż wału kolejowego do ul. Zwierzynieckiej.

Dnia 21 września między plantacyami od ul. Karmelickiej do ul. Krowoderskiej, ulicą Krowoderską aż do wału kolei obwodowej; wzdłuż wału kolei do ul. Karmelickiej i ul. Karmelicką do plantacyi.

Dnia 22 września między ul. Basztową od ul. Krowoderskiej do Lubicz, ul. Pawią, Szlak, Helclów do wału kolejowego na końcu ulicy Długiej, skąd wzdłuż wału do ul. Krowoderskiej a Krowoderską do Basztowej.

Dnia 23 września: w śródmieściu ograniczonem plantacyami, z wyłączeniem części przepłukanej 19 b. m. między ul. Szewską, Rynkiem, Wiślną i plantacyami.

Dnia 24 września: we wschodniej części miasta między ul. Kolejową, Lubicz, Bosacką, Lubomirskich do granicy miasta, a z drugiej strony od ul. Kolejowej wzdłuż ul. Wielopole do Grzegórzek.

Dnia 26 września: w pozostałej części miasta, tj. w dzielnicy Wawel, w części dzielnicy III. między ul. Zwierzyniecką a Wiślną, w części dzielnicy VI. między ul. Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastyana i Dietlowską, oraz w całej dzielnicy VII. i VIII.

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w poszczególnych wyżej podanych częściach miasta. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych można przez czas płukania w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności zapomocą głównego wentyla, umieszczonego w instalacyi wodociągowej w piwnicy lub w suterynie realności.

Komisye egzaminacyjne na uniwersytecie. Minister oświaty zamianował dla rygorozów medycznych: komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dra Gustawa Bielańskiego, zastępcą prof. dra Stanisława Ponikłę, współegzaminatorami drugiego rygorozum prof. dra Stanisława Pareńskiego i dra Stanisława Domańskiego, współegzaminatorami trzeciego rygorozum prof. dra Przemysława Pieniążka, prof. dra Maksymiliana Rutkowskiego i dra Franciszka Krzyształowicza.

Dla egzaminów farmaceutycznych: a) przy egzaminach wstępnych egzaminatorami fizyki prof. dra Augusta Witkowskiego, botaniki prof. dra Edwarda Janczewskiego, z chemii ogólnej prof. dra Karola Olszewskiego; b) przy rygorozum farmaceutycznem komisarzem rządowym dra Gustawa Bielańskiego, zastępcą dra Stanisława Ponikłę, egzaminatorem z chemii ogólnej i farmaceutycznej prof. dra Ludwika Brunera, z farmakognozyi prof. dra Józefa Łazarskiego; egzaminatorami gośćmi aptekarzy A. F. Łuczkę i Franciszka Mikuckiego.

Nauka w szkole uzupełniającej przemysłowej i handlowej im. Kazimierza Wielkiego na Kazimierzu rozpoczęła się z dniem 15 b. m. w nowym budynku przy ulicy Wąskiej (a nie na Wolnicy). W myśl rozporządzenia z dnia 1 maja 1908 r. L. 15369 uczeń, który nie ukończył z dobrym skutkiem szkoły przemysłowej uzupełniającej lub handlowej i nie uzyskał świadectwa uwalniającego go od dalszego do niej uczęszczania, nie będzie wyzwolony na czeladnika, względnie nie otrzyma koncesyi na samodzielne prowadzenie przedsiębiorstwa.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przeciw Antoniemu Szelągowi o zabójstwo zakończyła się zasądzeniem go na 3 lata więzienia.

Druga rozprawa toczyła się wczoraj przeciw Kasprowi Włodarczykowi i Ludwikowi Kofinowi o rabunek. Akt oskarżenia zarzuca im, że 12 maja napadli na 15 letniego Kowalskiego w wąpienniku na Podgórzu i zabrali mu zegarek. Na rozprawie Kowalski zeznał, że oskarżeni nie użyli przemocy i całą sprawę uważał za żart. W ciągu rozprawy Włodarczyk, któremu odczytano świadectwo magistratu podgórskiego, nazywające go złodziejem, powiedział: „Magistrat jeszcze większy złodziej", wobec czego prokurator oskarżył go dodatkowo o obrazę władzy.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał uwolnił obu od oskarżenia o rabunek, a Włodarczyka za obrazę magistratu zasądził na miesiąc aresztu.

Siedlisko zarazy. W czasie grożącego miastu niebezpieczeństwa wybuchu cholery polecamy miejskiemu urzędowi sanitarnemu do

zbadania dom przy ul. Kurniki l. 4 b, własność probostwa św. Floryana. W domu tym roi się od szczurów; niema w nim dołu na popiół, wychodki są stare i przelewają się. Proboszcz ks. Kulinowski ma pieniądze na jazdy do Karlsbadu, a o dom wcale się nie troszczy, byle tylko czynsze regularnie wpływały.

Wzywamy fizyka p. dra Janiszewskiego, aby na dom ten zwrócił uwagę.

Asfaltowanie ulicy Grodzkiej. Na odbytem wczoraj posiedzeniu komisyi drogowo kanałowej uchwalono bezzwłocznie przystąpić do asfaltowania dalszej części ul. Grodzkiej, począwszy od placu Dominikańskiego ku Stradomowi.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu spadł 50 letni Józef Mazur ze znacznej wysokości w wapienniku miejskim w Podgórzu i odniósł liczne kontuzye na całem ciele. — Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy i powierzyło go opiece towarzyszów pracy.

Smutny koniec konkurów. 26 letni Stanisław B., opuściwszy służbę wojskową, puścił się w konkury do pewnej panny na Czarnej Wsi. Zalecanie się nie podobało się ojcu panny, który wczoraj wymierzył B. tak siarczysty policzek, że złamał mu szczękę.

— **Informacyj** w sprawie wstąpienia do uniwersytetu we Freiburgu in Breisgau — Niemcy (Baden) udziela student tegoż uniwersytetu Arnold Fraenkel, Kraków, Dunajewskiego 6.

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek: „Tajfun".
Sobota: „Złoty wiek rycerstwa" (When Knights Were Bold), żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego (nowość).
Niedziela: „Złoty wiek rycerstwa".

Repertuar teatru ludowego.

Piątek: „Ofiary caratu" (popularne).
Sobota: „Meir Ezofowicz".
Niedziela po południu: „Zemsta".
Niedziela wieczór: „Meir Ezofowicz".
Poniedziałek: „Miód kasztelański" (popularne).
Wtorek: „Meir Ezofowicz".
Środa: „Meir Ezofowicz".
Czwartek: „Chcę sobie pohulać" (wodewil).
Piątek: „Chcę sobie pohulać".
Sobota: „Wróg ludu" Ibsena.
Niedziela po południu: „Meir Ezofowicz".
Niedziela wieczór: „Chcę sobie pohulać".

Nowiny lwowskie.

Proces prasowy „Głosu". Rozprawa przeciw tow. Szczyrkowi, byłemu odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu", została odroczoną, gdyż trybunał dopuścił wszystkie przez obrońcę tow dra Wyrostka postawione dowody.

Strejk tramwajowy. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent Ciuchciński oświadczył, że komisya elektryczna na trzech ostatnich posiedzeniach debatowała o postulatach służby tramwajowej. Ostatecznie uchwalono podwyższyć płace personalowi tramwajowemu kosztem 75.000 K i to już od 1 września b. r. Co do innych postulatów rozpoczęto studya i będą one rychło załatwione. Uchwałę tę ma dyrektor Tomicki dziś zakomunikować komitetowi strejkowemu. Prezydent spodziewa się, że strejk teraz nie przyjdzie już do skutku.

Krajowy zjazd balneologiczny we Lwowie w listopadzie b. r. W chwili, gdy cały kraj rozbrzmiewa hasłem uprzemysłowienia celem dźwignięcia kraju, postanowiło także towarzystwo lekarskie lwowskie przystąpić do tej ogólnej akcyi i na posiedzeniu z 10 grudnia 1909 r. powołało do życia komisyę przemysłowo lekarską. Komisya ta ułożyła regulamin działania i objęte ramami tegoż nie tylko sprawę popierania przemysłu krajowego, o ile on stoi w łączności z lecznictwem i hygieną, lecz także i pieczę o zdrojowiska nasze, jako bardzo ważne, a niestety tak zapoznane gałęzie przemysłu krajowego. Na tej podstawie zajmowała się ta komisya przemysłowo lekarska na szeregu posiedzeń sprawami tych zakładów leczniczych i powzięła przekonanie, że zdroje nasze i uzdrowiska reprezentują ogromny kapitał komercyalny, dotąd bardzo słabo wyzyskany i że pod względem bogactwa leczniczego górują one nad wieloma zdrojowiskami światowemi, a co najmniej im wyrównują. Mimo to miliony koron rocznie wywozi się z kraju do zdrojowisk obcych, gdyż nasze cierpią niestety na bardzo wiele niedomagania i to natury zasadniczej, do których usunięcia konieczną jest akcya zbiorowa w ścisłem tego słowa znaczeniu. Niedomagania te są dwojakiego rodzaju, a mianowicie w kierunku naukowo leczniczym i ekonomiczno gospodarczym. O ile poprawa tych stosunków pod względem naukowo leczniczym leży w zakresie działania polskiego Towarzystwa balneologicznego, jako jedynej polskiej instytucyi zawodowej, o tyle w dziedzinie ekonomiczno gospodarczej, zdaniem pomienionej komisyi, powinien się zająć poprawą stosunków Związek krajowych zdrojowisk i uzdrowisk, do którego założenia należałoby usilnie dążyć. W tym celu postanowiła komisya zebrać odpowiednie materyały do przygotowania tej sprawy przez zwołanie w listopadzie b. r. do Lwowa zjazdu wszystkich w rozwoju naszych zdrojowisk i uzdrowisk interesowanych czynników, a więc: lekarzy, właścicieli i zarządców zakładów zdrojowych i klimatycznych, właścicieli will, hotelów itp. przedsiębiorstw zdrojowych. Na zjeździe tym dążyć się będzie do powzięcia uchwał, któreby stanowiły dyrektywę dla dalszych prac w tym kierunku i do utworzenia Związku, o którym wyżej wspomniano. Zjazd ten odbędzie się w dniach 12 i 13 listopada b. r. i zapowiada się nadzwyczajnie celowo, albowiem opracowanie poszczególnych referatów, wyczerpujących wszystkie potrzeby zdrojownictwa krajowego, podjęli się pierwszorzędni znawcy tych stosunków w kraju. Spis referatów i ich referentów będzie niebawem podany do publicznej wiadomości.

Aresztowanie oszusta naftowego. Do sądu nadeszło zawiadomienie z policyi portowej w Bremie, że ścigany listami gończymi Edward Goldman, który popełnił oszustwo na 14.000 koron na podstawie fałszywego kwitu depozytowego na ropę, odstawiony już został do Bremy. Dziś zbiera się izba radna sądu karnego celem sformułowania pisma o wydanie Goldmana władzom austryackim.

Z kraju.

O defraudacyi i ucieczce kapitana donoszą z Przemyśla następujące szczegóły: Kapitan 5 kompanii 10 batalionu pionierów Fryderyk Anselm przez kilka tygodni nie wypłacał żołnierzom żołdu. Wywołało to między nimi niezadowolenie, żaden jednak nie miał odwagi donieść o tem do komendy batalionu, zagrozili tylko, że nie wyruszą na ćwiczenia. W ten sposób sprawa stała się głośną wśród oficerów. Kapitana Anselma osadzono w areszcie domowym w koszarach przy ulicy Lipowej górnej, póki nie zostanie ustaloną wysokość szkody, przezeń wyrządzonej. Uwięziony kapitan potrafił jednakowoż w niewytłómaczony sposób uśpić straże i umknąć. Przed kilku dniami otrzymała komenda batalionu telegram z Wiednia z zawiadomieniem, iż kapitan Fryderyk Anselm zastrzelił się w jednym z hoteli. Komenda wysłała na pogrzeb deputacyę z dwóch oficerów, którzy na miejscu w Wiedniu przekonali się, że kapitan Anselm popełnił wprawdzie zamach samobójczy, rany jednak są lżejszego stopnia i niedoszły samobójca wkrótce będzie mógł opuścić szpital, w którym przebywa. Rozumie się, że stamtąd zostanie on, jako więzień, odstawiony do przemyskiego sądu garnizonowego, który go oskarża o sprzeniewierzenie funduszów skarbu państwa. Szkoda, wyrządzona przez kapitana Anselma, wynosi, o ile dotąd ustalono, 1500 K. Ponadto zaciągnął on znaczne zobowiązania prywatne, których nie jest w możności dotrzymać.

Ofiara żołdackiego mordu. Dnia 7 b. m. po południu został niedaleko karczmy na Dziadówce w pobliżu rogatki przy ulicy Słowackiego w Przemyślu w biały dzień zamordowany zarobnik Wojciech Synowiec. Mordu dokonał niejaki Rybczak, żołnierz 30 pułku artyleryi polowej, który Synowca, będącego w towarzystwie swej żony i szwagra, znienacka pchnął bagnetem w okolicę serca, żonę zaś tegoż Maryę, kiedy usiłowała zasłonić męża przed atakiem, ugodził w lewą rękę, przecinając wszystkie palce. Synowiec, przeniesiony do pobliskiej karczmy, wyzionął ducha, żona zaś, względnie wdowa po nim, została kaleką na zawsze. Morderca pochodzi ze wsi Swaryczowa.

Sprawa przeciw Rybczakowi toczy się w sądzie garnizonowym. Wojskowość ma obowiązek zaopatrzyć nieszczęśliwą wdowę, ofiarę brutalnej soldateski przemyskiej. Wszak żołnierze „nasi" nie są jeszcze uprawnieni do mordowania w biały dzień spokojnych obywateli. Za szkodę winien odpowiadać ten, kto przez wyposażenie w broń poza służbą ułatwia przelew krwi — podczas pokoju.

Morderstwo rabunkowe w Morawskiej Ostrawie. Onegdaj wydarzył się straszny wypadek morderstwa, czwarty od niewielu miesięcy. Rzemieślnik Lipowski szedł onegdaj wieczór wzdłuż parku miejskiego do domu. Nagle wypadł z ulicy nieznajomy człowiek i pchnął go dwa razy nożem w plecy. Kiedy Lipowski zalany krwią upadł, napastnik wyrwał mu portmonetkę z 35 K i srebrny zegarek z łańcuszkiem. Po chwili dopiero przechodnie znaleźli Lipowskiego, którego odstawiono do szpitala. Na chwilę odzyskał on przytomność, opisał napastnika i wkrótce umarł. Wczoraj policyant spotkał na ulicy podejrzane indywiduum ze śladami krwi na czapce. Aresztowany przeczy, jakoby wiedział coś o morderstwie, jednakże nie podaje swego nazwiska. Policya jest o jego winie przekonaną.

Ze świata.

Chrześcijańsko-społeczne brudy przed sądem. Przed sędzią wyrokującym dzielnicy Josephstadt w Wiedniu rozpoczął się wczoraj proces, który ma wielką doniosłość dla partyjnego życia stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Mianowicie poseł Bielohlawek wystąpił w dwóch sprawach jako oskarżyciel. Oskarżył właściciela domu niejakiego Zitterera, który na publicznem zebraniu zarzucił mu, że wzbogacił się podczas sprawowania różnych publicznych urzędów, oraz redaktora Wondra, który w swojej gazecie również podobne zarzuty podniósł.

Zastępca oskarżonego Zitterera, adwokat dr Gruber wygłosił wywód co do dowodu prawdy i zarzucił Bielohlawkowi cały szereg czynów niehonorowych. Przedewszystkiem zarzucił mu, że jako redaktor tygodnika „Österreichische Volkspresse", bądź to bezpośrednio, bądź przez agentów domagał się i otrzymał inseraty od wszystkich przemysłowców, którzy mieli dostawy dla gminy, dla kraju lub dla zakładu obłąkanych, które pozostawały w referacie Bielohlawka, jako członka wydziału krajowego. Pismo to ma 900 abonentów, inseratów zaś miało tyle jak największe pismo. Adwokat upatruje więc w tem przekupstwo. Dalej dowodził, że Bielohlawek, który jeszcze w roku 1897 był prawie nędzarzem, obecnie wydaje ogromne sumy. Oblicza, że dochody jego z rozmaitych „honorowych" urzędów wynoszą mniej więcej 18.000 K, że jednak Bielohlawek wydaje o wiele więcej. Dalej zarzucił mu cały szereg wypadków, w których miał stać się wręcz przekupnym. Najgłośniejszym wypadkiem jest sprawa zakupna przez miasto posiadłości zwanej Kobenzl pod Kahlenbergiem. Za posiadłość tę żądał bank, który był jej właścicielem, 1,900.000 K. Bielohlawek jako referent gorąco za tem przemawiał. Kiedy Lueger odrzucił tę ofertę jako zbyt wygórowaną, Bielohlawek głośno objawił niezadowolenie. Później Lueger nabył tę samą realność za półtora miliona, ale z tej jeszcze kwoty dostał Bielohlawek 50.000 K prowizyi. Taki sam wypadek zdarzył się przy wydzierżawieniu restauracyi w parku miejskim i w wielu innych wypadkach.

Bielohlawek z wielkiem rozgoryczeniem przeczył wszystkiemu. Nie był wcale właścicielem owej gazety, tylko płatnym redaktorem; o żadnych prowizyach nic nie wie; przedstawia wszystko jako machinacye swoich wrogów. Przyznaje, że przy ofertach uwzględniał zazwyczaj tylko członków stronnictwa, ale tak samo postępuje każda inna grupa.

Po replice i duplice sędzia dopuścił wszystkich wymienionych świadków w liczbie prawie 50.

Dziś rozpocznie się przesłuchanie świadków, między którymi znajduje się także gubernator banku ziemskiego Sieghardt.

Co do drugiego procesu, sędzia zauważywszy, iż redaktor przyznał się, że artykuł przed drukowaniem czytał, odesłał sprawę sądowi przysięgłych.

TELEGRAMY

dnia 16 września.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu komisyi dla ubezpieczenia społecznego obradowano nad §§ 186—200. Po przyjęciu § 186, który zawiera statuty terytoryalnych zakładów ubezpieczeń od wypadków, przyjęto § 187 z tą zmianą, że rewizya podziału na klasy niebezpieczeństwa ma się odbywać jak dotychczas co 5 lat. Dalsze paragrafy odnoszące się do obowiązku doniesienia o przedsiębiorstwach obowiązanych do ubezpieczenia, dalej do dobrowolnego ubezpieczania itd. przyjęto bez znacznych zmian.

Obstrukcya na kolei południowej.

Wiedeń. Bierny opór na kolei południowej trwa dalej, chociaż w niezbyt ostrej formie. W Wiedniu prawie się nie objawia, ale nadchodzące pociągi spóźniają się do 20 minut. Mówią, że magazyny towarów na prowincyi są przepełnione.

Dyrekcya kolei południowej oznajmia, że komunikat jej ogłoszony we wczorajszem wydaniu c. k. Biura korespondencyjnego o godz. 1 po południu co do rzekomych wielkich opóźnień i nieprawidłowości w ruchu na tej kolei wskutek biernego oporu personalu jest mistyfikacyą. Okazuje się, że ktoś z niepowołanych organów tej kolei przesłał Biuru te wiadomości jako oficyalny komunikat dyrekcyi. Że wiadomości te są nieprawdziwe, wypływa już z tego, że nadeszłe do dyrekcyi wczoraj po południu biuletyny o stanie ruchu, wykazują tylko bardzo drobne usterki i że tylko mała część personalu bierze udział w biernym oporze.

Tryest. „Triester Ztg" donosi, że tutejszy personal kolei południowej trzyma się zdala od biernego oporu.

Wiedeń. Generalna dyrekcya kolei południowej podnosi, że ustępstwa, przyznane już urzędnikom, zawierają najważniejsze ich żądanie i obarczą budżet sumą 800.000 koron. Nadto donosi dyrekcya, że ruch osobowy z powodu biernego oporu jest dotąd prawie normalny; spóźnienia zdarzają się tylko w ruchu towarowym.

Z sejmu finlandzkiego.

Helsingfors. Prezydentem sejmu wybrany Swinhufwud z partyi młodofińskiej, wiceprezydentami jeden Szwed i jeden członek partyi starofińskiej.

Zaburzenia wyznaniowe w Turcyi.

Konstantynopol. Uwięziono pięciu dalszych członków zgromadzenia narodowego. Słychać, że wydano rozkaz uwięzienia wszystkich członków zgromadzenia narodowego. Patryarchat wystosował wczoraj wieczorem notę do Porty, w której powiada, że wobec przemocy, użytej przeciw zgromadzeniu, zniewolony był przerwać prace zgromadzenia, aby postarać się o porozumienie z rządem. W kołach patryarchatu uważają przerwę w pracach zgromadzenia za odroczenie bez terminu, przyczem jednak spodziewają się załagodzenia zatargu.

Chińczycy przeciw Japonii i Rosyi.

Kirin. Zgromadzenie zwołane z okazyi aneksyi Korei przez Japonię uchwaliło żądać pomnożenia wojsk w Mandżuryi i bojkotowania towarów japońskich i rosyjskich oraz postanowiło wysłać deputacyę do Pekinu o najrychlejsze zwołanie parlamentu.

Zniesienie kary śmierci w Hiszpanii.

Madryt. Minister sprawiedliwości donosi, że rząd wypracował projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci.

Wybory w południowej Afryce.

Johannesburg. Do parlamentu południowoafrykańskiego odbywają się obecnie wybory. Dotąd wybrano 34 nacyonalistów i 33 unionistów. Przepadli prezydent ministrów Botha i minister skarbu Hull.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy zebrane w Wiedniu przez tow. E. Śliwińskiego: Kaberger 50 h, Konetchnigg 50 h, Stepan 1 K, Klein 20 h, Karl 50 h, Ebhard 50 h, Weselly 10 h, Würzelhuber 20 h, Anetta 20 h, X. X. 50 h; razem 4 K 20 h.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

• **Wiedeń.** Komitet polskiej partyi socyalno-demokratycznej urządza **zabawę ludową** w niedzielę 25 b. m. w sali p. M. Reisingera, II. Grosse Stadtgutgasse 11 (wejście z rogu Josefinengasse 2), z następującym programem: 1. „Młodości", deklamacya. 2. „Włamywacz", obraz z życia przez Sinclaira. 3. „Słowiczek", obraz ludowy w 1 akcie ze śpiewami. 4. „Monolog". Na zakończenie: tańce. Początek o godz. 6½ wieczorem. Karty wstępu wcześniej nabyte 70 h, przy wejściu 1 K.

• **Wiedeń.** „Spójnia", stow. akad. postęp. młodzieży polskiej, udziela informacyj o warunkach studyów i pobytu w Wiedniu. Zapytania z dołączeniem marki na odpowiedź przysyłać należy na adres komisyi wakacyjnej: Wanda Klimaszewska, IX Nusdorferstrasse 4, Tür 6. Pod tym adresem należy też przysyłać listy dla stowarzyszenia I Z. P. M. P.

• **Kasa samopomocy emigrantów polskich w Wiedniu** odbywa dyżury w stowarzyszeniu „Siła" V Bräuhausgasse nr. 31/9 w następujące dni: we wtorki i piątki od godz. 7—8 wieczór, a w niedzielę od 9—11 przed południem.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde **słowo 6 hal., tytuł 20 hal.**

Stolarnia 843
Joachima Steinberga poszukuje większą ilość zdolnych posadzkarzy.

Kupię
kasę ogniotrwałą używaną. Zgłoszenia pod D. do Działu inseratowego „Naprzodu“.

Kilku zdolnych tapicerów
znajdzie stałe zajęcie u firmy M. Pamm, Kraków, Rynek gł.

Stare sztuczne zęby
kupuje
M. Brenner, Mikołajska 8, I. p.

Agenta

z prowincyi do zbierania zamówień
na rozmaite towary i ogłoszenia **poszukuje** Dom haodlowy „Prima“ ulica Gołębią L. 16, Kraków. 833

Hodowla królików rasowych
Pawła Berskiego
KRAKÓW
Grzegórzki, Szkolna L. 54.
posiada barany francuskie, belgijskie, olbrzymy wiedeńskie, nie ieskie, srebrniaki. **Sprzedaż codziennie od 3—9. Ceny od 2 do 15 K.** 908

Nowo otworzony
Zakład Fryzyerski
— w Czarnej Wsi L. 6 —
urządzouy według wszelkich wymagań hygieny, zaopatrzony w wielki wybór przyborów toaletowych i perfumeryi, obsługa szybka i dokładna, o czem Sz. P. T. Publiczność raczy się osobiście przekonać.
Z szacunkiem
M. Morgenbesser i I. Immerglück.

W Nr. 135 Naprzodu z dnia 16 czerwca 1910 umieszczono notatkę p. t. Pod adresem pana Dyrektora Policyi, zarzuty uczynione p. Mojżeszowi Jakóbowi w tym artykule, jako niezgodne z prawdą w całej osnowie odwołuję.
Kraków, dnia 16 września 1910
Leon Rieser.

Do wynajęcia

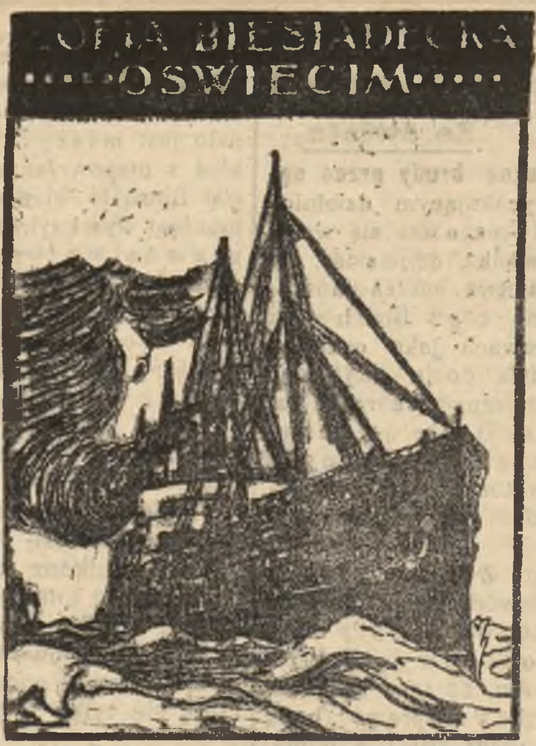
od 1 października 1910
przy ul. Sobieskiego 6.
mieszkanie składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki na parterze.
Wiadomość na miejscu.

MAGAZYN I PRACOWNIA
ROBÓT RĘCZNYCH
pod firmą
SABINA KNÖBEL
w Krakowie, ul. Grodzka 35, I. p.
poleca nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych. Największy wybór kanw i włóczek oraz najnowszych przyborów do haftu pierwszej jakości. Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat itp. **Ceny stała i umiarkowane.** Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. **Zakład rysowniczy na miejscu.** Przyjmie się kilka zdolnych panien do haftu oraz kilka panienek do nauki. 845

Wszechświatowy Instytut
— Obcych Języków —
The Berlitz Schools
w Krakowie, ul. św. Jana 3, I piętro podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można każdej chwili, w bieżącym miesiącu **co tydzień** rozpoczną się nowe **zbiorowe kursa** języków: **angielskiego, francuskiego i niemieckiego,** na które zapisać się można każdego czasu.
Nadto dnia 1 i 16 b. m. rozpoczną się **zbiorowo wieczorne kursa** języków **angielskiego francuskiego i niemieckiego** za opłatą zniżoną. **Opłata ta wynosić będzie K 10·— za kurs 4-miesięczny.** 821

SUDOL

przeciw poceniu się nóg i rąk.
Środek całkiem pewny.
Apteka pod „Złotym Słoniem“
H. Bartmański i S-ka
w Krakowie, Grodzka 22.
Przesyłki pocztowe odwrotnie.



Biuro podróży
Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do
Ameryki
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj., w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:
1) **Rachunkowość państwową** ogólną i kupiecką.
2) **Buchalteryę** pojed., podwójną.
3) **Korespondencyę** kupiecką i prace kantorowe.
4) **Stenografię,** kaligrafię, język niemiecki i język włoski.
Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat tejże zapewniony.
Wykłady objął tut. egzaminowany nauczyciel rach. państwowej
HENRYK GOTTLIEB
893 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II. p. Tel. 1137.**



Budzik z dzwonem wieżowym
Nr 4434 **pierwszej jakości**, 30 godzinny, pół i całe godziny bijący, werk i budzik z **donośnym dzwonem**, z gładko politur, okrągłą ramą, 30 cm. średnicy tarcza za szkłem, kompletny z 3 złoto-bronz. wagami **trzechletnia pisemna gwarancya! Tylko koron 6·60.** Nr 4434½ z świecącą w nocy tarczą **K 7·20.** Najtańszy okrągły zegar kuchenny 30 godz. werk do naciągania 16 cm. średnicy K 3·—. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!** Wysyłka za pobraniem lub poprzednim nadesłaniem należytości przez pierwszą **fabrykę zegarów** Hanns Konrad c. i k. nadw. dostawca **w Brüx Nr 305** (Czechy). Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 853

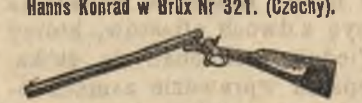
DLA PRZEJEZDNYCH
Ręcznie malowane z Artystycznem Wykonaniem
Pudełka Drewniane i Kartonowe
z Pamiątkami Krakowa i Grunwaldu
818 poleca
Cukiernia Lwowska
ulica Floryańska L. 45.

ZAKŁAD KRAWIECKI
PIOTRA GÓRKI W KRAKOWIE
Rynek główny 24. (Pałac Spiski).
Wykonuje zamówienia sumiennie tak z powierzonych lub tamże obranych materyałów, według angielskich pierwszorzędnych żurnali
po cenach umiarkowanych.
Firma polecana przez poważne osobistości, szczyci się zaufaniem ogółu W. Panów i Pań.
Na prowincyę wysyłam próbki, modele i sposób brania miary.
Wykonanie w terminie. :: Dodatki najlepsze.
Nauczycielom, akademikom i klasie roboczej 10 procent taniej.

⚒ KOPALNIA ⚒
BORY
Nowy szyb „Sobieski“
Pierwszorzędny węgiel krajowy.
Najwyższa siła cieplełty (6414 kaloryi).
Węgiel bez miału i bez kamieni.
Dostawa do piwnic od 20 cetn. cłowych począwszy.
Wyłączna sprzedaż dla Krakowa, Podgórza i okolicy
u firmy
Adolf Blumenfeld
Kraków, ul. Pawia 12. Telefon 59

Darmo
i opłatnie otrzyma na żądanie każdy mój Główny katalog z przeszło 3000 rycin artykułów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju.
C. i k. nadworny dostawca HANNS KONRAD, Brüx 338, Czechy.

Floberty Teschings
wybornie ostrzelane, najlepszej jakości poleca c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad w Brüx Nr 321. (Czechy).**



Nr 142. Kanciasta lufa do rozkładania, oprawa z drzewa orzechowego z bokami, wyciągacz patronów, zamek bezpieczeństwa, gładka lufa około 50 cm. długa, 6 lub 9 mm. kalibru 14 K. Tańsze floberty Teschings z dobrze przymocowaną lufą K 9·50, 9·80, 11·20. **Proszę zażądać mego bogato ilustrowanego głównego katalogu obejmującego bardzo wielki wybór wszelkich rodzai broni i przyborów do polowania.** Wysyła się go każdemu darmo i opłatnie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. 869

Stare sztuczne zęby
i szczęki kupują obcy specyaliści do 19 b. m. po najwyższych cenach. Kupują również platynę i odpadki złota — od 12—2½ i od 5—8 u p. **Józefa Rottera, Kraków, Grodzka 71.**

Nie czekajcie aż włosy wypadną
i łysina będzie przeświecać, lecz zawczasu używajcie
„SZUM“
jedyny proszek aseptyczny, znakomicie działający, zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów, niszczy łupież i nadaje właściwy kolor.
Pakiet 25 hal.
Wszędzie **do nabycia** w aptekach i drogueryach.



są przecież najlepsze!
Wszędzie do nabycia.

Tylko ul. Grodzka L. 42.
Największy konkurencyjny magazyn pod firmą A. Gastmann w Krakowie, **ul. Grodzka 42** poleca na sezon zimowy **palta, ulstry, szlafery,** ubrania marynarkowe, anglezowe, frakowe i smokingowe oraz największy wybór dla P. T. **Studentów.**
Przyjmuje wszelkie obstalunki z materyi angielskich
903 i francuskich według **najnowszej mody.**
Tylko ul. Grodzka L. 42.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4
wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelezistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Natychmiast do grania



przez każdego jest moja **cytra gitarowa „Kolumbia“** z arkuszami nut do podkładania.
Nr. 32. 49×35 cm. duża, 41 strun, 5 grup akordowycch, kompletna z 2 arkuszami nut do podłożenia K 11·—. Pojedyncze arkusze nut za sztukę 15 hal. — **Baz ryzyka.** Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości.
HANNS KONRAD
c. i k. nadworny dostawca, Dom wysyłkowy **Brüx zr. 309** (Czechy). Główny katalog 3000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Andrzej Baumfeld.
Andrzej Towiański, Zarys chwili i postaci . . . . kor. 1·80
Sam na sam z **Duszą-Kapłanką** . . . . kor. 1·50
Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Wiedeńskie ubiory męskie oraz dziecinne
poleca znana firma **Salomon Diamant, Stradom L. 18 (róg ulicy Dietlowskiej).** Zimowe palta, ulstry, raglony oraz ubiory studenckie w wielkim wyborze po najtańszych cenach. 898

Proszę się posłużyć
przy zapotrzebowaniu artykułów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju moim głównym katalogiem z 3000 rycin, który na żądanie natychmiast darmo i opłatnie wysyłam.
C. i k. nadworny dostawca
HANNS KONRAD
Brüx Nr. 325 (Czechy). 853

Szyby i lustra
dostarcza tanio do każdej stacyi kolejowej
Biuro towarowe dla handlu i przem.
Kraków, Starowiślna 27/N.



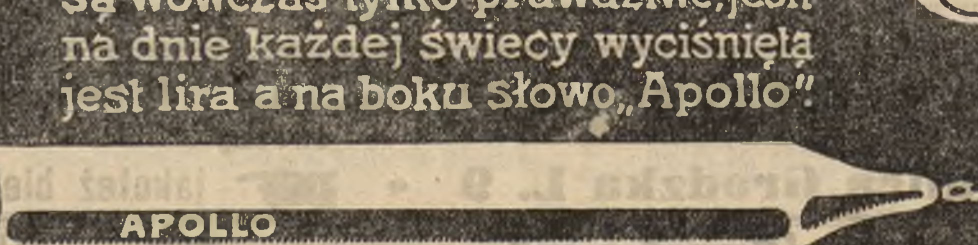
Za połowę ceny
niż sprzedający na raty dostarczam z pięcioletnią gwarancyą **za gotówkę,** 15 kor. zadatku, resztę za pobraniem, nowe wysokoram. z pokrywą 890
SINGERA MASZYNY DO SZYCIA.
Ręczna K 49, nożna K 60, Ringschiff nożna K 89, Central-Bobbin K 98. — Cennik bezpłatnie.
Dom eksportowy Stan. Rundbakin, Wien, III, Weissgärberländ 58/1.

„LAKTOL“ mleko kwaśne według metody prof. Miecznikowa.
Mleko od krów szczepionych dla chorych i zdrowych.
Mleko gotowe we flaszeczkach do karmienia niemowląt.
Kefir leczniczy.
„LACTO-FERROL“ mleko z żelazem dla niedokrewnych.
Naczyń i aparatów używa się wyłącznie do mleka.
Zakład **„LAKTOL“ Kraków Podwale 5.**

Na prezenta, Imieniny i Wesela
fabryczny wyrób tortów pierwszej jakości . . . od 3 K.
fantazyjne . . . . „ 5 „
również ciasta po 6 halerzy
poleca
Fabryka wyrobów cukierniczych
prowadzona pod osobistym zarządem R. Pieczarki
Poselska 15, Kraków.
Na prowincyę zlecenia odwrotnie.

Świece Apollo

są wówczas tylko prawdziwe, jeśli na dnie każdej świecy wyciśnięta jest lira a na boku słowo „Apollo“.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzowski. Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1220).